

Małgorzata Pegier
Instytut Nauk Historycznych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH POLSKICH W RELACJI KRONIKI KSIĘDZA STEFANA RANATOWICZA CRL (1617–1694)

Słowa kluczowe: kronika, historiografia, biografia, Kanonocy Regularni
Key words: chronicle, historiography, biography, Canons Regular

Ksiądz Stefan Ranatowicz był siedemnastowiecznym kronikarzem i historykiem, należącym do zgromadzenia Kanoników Regularnych Laterańskich konwentu Bożego Ciała na Kazimierzu pod Krakowem. Tu spędził też większość swego życia: urodził się w roku 1617, zmarł w 1694 r.; o Kazimierzu pisał zawsze „moja ojczyzna”¹. Nie wiadomo, skąd przybyli jego rodzice i kiedy dokładnie osiedlili się na podkrakowskim Kazimierzu, który wtedy był jeszcze oddzielnym miastem, położonym naprzeciwko Krakowa, po drugiej stronie Wisły. Brzmienie nazwiska nie było też jednoznaczne – kronikarz od roku 1658 podpisywał się jako Ranothowicz², natomiast ksiądz Michał Akwilin Gorczyński³ pierwszy zaczął używać formy Ranathowicz i Ranatowicz (1694 r.)⁴. Wiadomo natomiast, że była to rodzina mieszczańska, ojciec prawdopodobnie zajmował się kuśnierstwem. Z rodzeństwa Stefana Ranatowicza znany jest jedynie brat Augustyn (1619–1657), również kanonik regularny laterański.

Stefan Ranatowicz uczęszczał do parafialnej szkoły podstawowej przy kościele i klasztorze kanoników regularnych Bożego Ciała w Krakowie. Po ukończeniu nauki rozpoczął studia na Akademii Krakowskiej na Wydziale

¹ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, BJ, rkps. sygn. 3742 III, k. 81v.

² Archiwum parafii farnej w Wolbromiu, *Prothocolon actorum ConfraternitatisS[anctae] Annae in Volvram 1644 A[nn]o*, rkps b. sygn.

³ Ks. Michał Akwilin Gorczyński, CRL (1656–1713), profesor teologii i prawa kanonicznego w studium zakonnym kanoników regularnych laterańskich.

⁴ ABC, *Casimiriae civitatis*, BJ, rkps sygn. 3742 III, k. 58v.

Artium. Wpisany został wraz z początkiem semestru letniego, który rozpoczął się 24 kwietnia 1635 roku; na podstawie wpisu wiadomo również, że wpłacił równocześnie całą wymaganą kwotę⁵, z czego należy wnioskować, iż rodzice jego należeli do zamożnych mieszkańców Kazimierza. Studiował jedynie przez dwa lub trzy semestry, tak więc wiadomo, że nie zdobył żadnego stopnia naukowego. Jednakże na podstawie jego późniejszego dorobku piśmienniczego można stwierdzić, iż wiedza jego była wystarczająca, a język łaciński opanował na dość wysokim poziomie i swobodnie się nim posługiwał w piśmie.

W roku 1636 wstąpił do zgromadzenia kanoników regularnych laterańskich prepozytury Bożego Ciała na podkrakowskim Kazimierzu. Datę tę potwierdza kilkakrotnie sam kronikarz⁶. W zakonie przeżył 57 lat i pięć miesięcy. W tym czasie sprawował wiele różnych funkcji, tak w krakowskim klasztorze macierzystym, jak i w innych klasztorach kanoników regularnych. Wiadomo między innymi, że od początku stycznia 1644 roku przebywał w parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wolbromiu, gdzie pracował prawdopodobnie do połowy roku 1647. Pełnił tu obowiązki zakrystiana, opiekuna szkoły parafialnej i kustosa biblioteki klasztornej, a także dyrektora bractwa św. Anny działającego przy wolbromskim kościele. Swoją działalność duszpasterską rozwijał następnie w kolejnych parafiach, jak na przykład św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krzeszowie koło Suchej Beskidzkiej czy w samej Suchej Beskidzkiej, gdzie w latach 1653–1658 sprawował urząd prepozyta tutejszego konwentu. W roku 1658 powrócił do krakowskiego klasztoru macierzystego i, z przerwą na pełnienie funkcji prepozyta klasztoru w Kurozwękach – pozostał tu do końca życia. W klasztorze Bożego Ciała na Kazimierzu powierzano mu różne stanowiska: sprawował na przykład urząd podprzeora konwentu generalnego oraz mistrza nowicjatu, a także pełnił obowiązki zakrystiana, był również przeorem konwentu generalnego oraz konsulatorem zgromadzenia; przez długi czas zajmował się też porządkowaniem biblioteki i archiwum zgromadzenia, znacznie spustoszonych po najeździe wojsk szwedzkich, a czynił to na wyraźną prośbę ówczesnego prepozyta generalnego konwentu krakowskiego – księdza Jacka Liberiusza⁷, co było dla Stefana Ranatowicza znacznym wyróżnieniem. Prawdopodobnie przy tej właśnie pracy zainteresował się poważnie historią zgromadzenia i zaczął pisać Kronikę dziejów zakonu. Pracę tę wykonywał niemal do samej śmierci, gdyż ostatnie zapisy w Kronice wykonane ręką Stefana Ranatowicza pochodzą z 20 października 1693 roku, zmarł zaś 27 kwietnia 1694 roku.

⁵ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 4 (1607–1642), ed. G. Zathey i H. Barycz, Kraków 1950, s. 157.

⁶ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 146; ibidem, k. 147v; ibidem, k. 148v.

⁷ Ks. Jacek Liberiusz (1599–1673), w zakonie kanoników regularnych laterańskich od 1617 roku, prepozyt konwentu krakowskiego od roku 1644, znany i ceniony kaznodzieja, profesor Akademii Krakowskiej.

Ksiądz Stefan Ranatowicz wiele czasu poświęcał pracy w bibliotece i archiwum klasztornym, sporządzając liczne wypisy, które wykorzystywał później również w swej pracy pisarskiej. Piśmiennictwo jego obejmuje między innymi prace biograficzne (jak na przykład noty biograficzne zakonników i benefaktorów kongregacji kanoników regularnych laterańskich)⁸, kolekcje kazań⁹, a także elementy poezji i wpisy w księgach metrykalnych lub w księgach brackich i administracyjno-ekonomicznych oraz w księdze kapituł generalnych. Ważne miejsce w jego twórczości zajmują prace hagiograficzne, przede wszystkim właśnie dotyczące osoby błogosławionego Stanisława Kazimierczyka: *Jasna Pochodnia Życia Apostolskiego. Żywot Świątobliwy B[łogosławionego] Stanisława Kazimierczyka naprzód w sławnej Akademii Krakowskiej Professora y S[więtej] Th[eologii] Bakalarza, potem Canonicorum Regularium S[ancti] Augustini u Bożego Ciała na Kazimierzu przy Krakowie Zakonnika [...] wystawiona w Krakowie, w Drukarni u Dziedziców Stanisława Lenczewskiego Roku Pańskiego 1660; Dobrodziejstwa po wydaniu tej Xsiąski [żywot 1660], przy grobie B. Stanisława Kazimierczyka otrzymane, y od ludzi zeznane [rkps w ABC, b. sygn.]; Znaki Miłości Boskiej przeciw pobożnemu kapłanowi Stanisławowi Kazimierczykowi po wydaniu i wydrukowaniu tej książki pokazane i dobrodziejstwa w różnych przypadkach za przyczyną i zasługami jego, ludziorom od Boga uczynione [rkps w ABC, b. sygn.]*.

Jednak najistotniejszym chyba dziełem jest Kronika – praca o dziejach zakonu kanoników regularnych, Kazimierza i Krakowa, przez samego autora nazywana po prostu Księgą¹⁰. Jej pełen tytuł łaciński brzmi: *Casimiriae civitatis urbi Cracoviensi confrontatae origo. In eaque ecclesiarum erectiones et religiosorum fundationes, nec non series, vitae, res gestae praepositorum Conventus Canonicorum Regularium Lateranensium S[ancti] Augustini ad Ecclesias S[acratissimam] S[ancti] Corporis Christi descriptae a Stephano Ranathovic eiusdem conventus et Ecclesiae Canonico Regul[ari] professo*¹¹. W przekładzie polskim oznacza to: *Początki miasta Kazimierza, położonego naprzeciw miasta krakowskiego. W nich wzniesienie kościołów i założenie klasztorów, a także dzieje, żywoty, czyny prepozytów konwentu Kanoników Regularnych Laterańskich Świętego Augustyna, przy kościele Najświętszego Ciała Bożego, opisane przez Stefana Ranatowicza, kanonika regularnego professa tego samego konwentu i kościoła*¹².

⁸ *Memoriale fratrum et benefactorum defunctorum Congregationis Canonicorum Regularium Lateranensium.*

⁹ *Exercitium concionum. Pro Dominicis et Festis totius Anni habitae et conscriptae. Author librorum poscit et candidae lector: Ut reddas pro illo vota precesque Deo. Anno D[omi]ni 1645. Die 28 Januarii. P[ate]r Stephanus Ranathovic Can[onicus] Reg[ularis] Congr[egationis] Lateran[ensis] professus Cracoviensis, rkps w VUB, sygn. F3-2155.*

¹⁰ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k.1.

¹¹ Rkps w BJ, sygn. 3742/III.

¹² Wszystkie tłumaczenia z języka łacińskiego, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki artykułu.

Tak więc Kronika jest po prostu historią zgromadzenia kanoników regularnych laterańskich kongregacji krakowskiej. Część główną stanowią opisy rządów poszczególnych prepozytów, jednakże wiele miejsca zostało poświęcone także sprawom samej parafii Bożego Ciała oraz miast Kazimierza i Krakowa, jak również wydarzeniom w Polsce i Europie. Znajdują się tu między innymi informacje dotyczące założenia i początków, a także opis kościoła Bożego Ciała i klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu (k.143–146v.), są notatki rocznikarskie odnoszące się do poszczególnych lat, wypisy z innych źródeł historycznych, na przykład z dzieł Stanisława Szczygielskiego (k. 110), Jana Herburt (k. 111–125v.), Pawła Piaseckiego (k. 128v.–131), wzmianki na temat wojen na Węgrzech (k. 127), pod Wiedniem (k. 127–128) czy wreszcie opis najazdu Szwedów (k. 140–142). Wiele uwagi poświęcił też autor różnym wydarzeniom niezwykłym – *Opisanie niektórych rzeczy w Polsce widzianych* (k. 138–139v.), *Opisanie niektórych rzeczy przypadkowych* (k. 149–152), *Cudowne rzeczy natury w niektórych ludziach ukazane* (k. 133–135v.) oraz postaciom: *De Sigismundo Tertio Rege Poloniae* (k. 131–131v.), *O Biskupach Krakowskich* (k. 132–132v.) i jeszcze raz *De Episcopis Cracoviensibus* (k. 136–137v.) i wreszcie świętobliwym żywotom. Zostały one umieszczone w chronologicznej części Kroniki, zawierającej dzieje i dokonania kolejnych prepozytów. Są to krótkie żywoty świętobliwej Świętosławy (+1083)¹³, błogosławionego Stanisława Kazimierczyka (+1489)¹⁴ oraz świętobliwych zakonników: Adama Walentego Kuczborskiego (+1624)¹⁵, Mikołaja z Radomska (+1610)¹⁶, Alberta Tarnovity Sowińskiego (+1636)¹⁷ oraz Adama Siboviusza (+1607)¹⁸. Wiadomo przy tym, że żywotowi i w ogóle osobie błogosławionego Stanisława Kazimierczyka Stefan Ranatowicz poświęcił znacznie więcej uwagi, gdyż postać ta pojawia się w tekście Kroniki jeszcze kilkakrotnie: żywot Stanisława Kazimierczyka – *Jasna pochodnia życia apostolskiego [...] przez X. Stephana Ranothowicza [...] wystawiona. W Krakowie Roku Pańskiego 1660*¹⁹, *Modlitwa do błogosławionego Stanisława Kazimierczyka*²⁰, notaty odnoszące się do roku 1683: pielgrzymka wojewody Stanisława Jabłonowskiego do grobu Kazimierczyka²¹ oraz żywot Kazimierczyka: *Vita gesta et miracula Beati Stanislai Casimiritani [...] auctore Martino Baronio. Cracoviae M.DC.IX*²².

Kronikę swoją sam autor przeznaczył na użytek klasztoru, jako że na oprawie kodeksu znajduje się napis: PRO CONVENTU CAN[ONICORUM]

¹³ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k.13.

¹⁴ Ibidem, k.14v.–15v.

¹⁵ Ibidem, k. 23.

¹⁶ Ibidem, k. 35.

¹⁷ Ibidem, k. 34v.-35.

¹⁸ Ibidem, k.25–25v.

¹⁹ Ibidem, k. 80bis–90.

²⁰ Ibidem, k. 90v.

²¹ Ibidem, k. 91.

²² Ibidem, k. 91v.–94v.

REG[ULARIUM] S[ACRATIS]S[IMI] CORPORIS CHRISTI. Kronikarz pragnął przede wszystkim przekazać i ocalić od zapomnienia dzieje konwentu kanoników regularnych oraz niektóre wydarzenia, które miały miejsce w Polsce, ale również chciał, by jego Księga stanowiła pouczającą lekturę i dostarczała przykładów i wzorów do naśladowania, co wyraża jasno w prologu (*proemium*). Pisał tak: *Cum labilis sit memoria hominum, cui non suffragatur perpetuitas litterarum; ideo necesse est, ut actiones legitimas, quae memoria indigent, per scripti continentiam, transmitti in notitiam posterorum. Ea propter, subiit mentem meam, in hoc libro, primo, prima Civitatis Casimiriensis initio: tum Ecclesiarum, et Religiosorum in ea fundatorum, originem: nec non Clarissimorum Virorum Congregationis nostrae Canonicae, gesta, et encomia: insuper singularia quaedam eius temporis digna memoratu, ad posteritatis memoriam transmittere. Quae omnia quasi in fasciculum collecta, piorum lectorum oculis subiicio. Neque enim fas est, ut progenitorum dignitas, apud filios ignoretur, apud quos omni genere laudis cumulata, splendescere debet, quorum non solum nomina in tabulis publicas referre: verum etiam ipsorum imagines, in omnibus ordinis Conventibus effingere (ut saltem tali conspectu, crebraque recordatione, ad ipsorum imitationem accendamus) pium, et laudabile esset. Hinc igitur laborem meum, pie lector, benigno prosequere affectu, et si quid acerbius in quemque scriptum offenderis, vel quidquid inscite, vel inepte oculis tuis occurrerit, sumpto calamo dele*²³. Fragment ten można przełożyć na język polski następująco: „Ponieważ pamięć ludzka jest przemijająca, gdy nie wspomaga jej trwałość pisma, przeto koniecznym jest, aby czyny sprawiedliwe, które wymagają zapamiętania, przy pomocy pisma zostały przekazane do wiadomości potomnych. Dlatego też przyszło mi na myśl w tej Księdze najpierw początki miasta Kazimierza, następnie kościołów i klasztorów w nim założonych pochodzenie, a także najślawniejszych mężów naszej kongregacji Kanoników dokonania i czyny chwalebne, prócz tego niektóre szczególne wydarzenia tego czasu godne wspomnienia, przekazać pamięci przyszłych pokoleń. To wszystko jakby w wiązkę zebrane przedstawiam oczom łaskawych czytelników. Nie jest bowiem słuszne, by prawość przodków nie była znana wśród synów, wobec których każdym rodzajem chwały powiększona, powinna nabierać blasku; prawym i godnym pochwały jest, by tychże [przodków] imiona nie tylko na tablicach publicznych wspominać, lecz także ich samych wizerunki we wszystkich konwentach zgromadzenia wyobrażać (abyśmy przynajmniej tego rodzaju pięknym widokiem i ustawicznym przypominaniem zapalali się do naśladowania ich samych). Z tej przyczyny więc, łaskawy czytelniku, pracy mojej okaż pobłażliwe nastawienie, a jeśli czymś zbyt dotkliwie byłbyś obrażony w jakimkolwiek zapisie, albo cokolwiek jawi się twoim oczom niedorzeczne lub niestosowne, wziąwszy pióro, zniszcz.” Widać więc wyraźnie, że autorowi, oprócz oczywistej chęci ocalenia od zapomnienia wydarzeń z dzie-

²³ Ibidem, k. 1.

jów zakonu, przyświecał cel dydaktyczny i moralizatorski zarazem. Wydarzenia przeszłe i czyny opisanych osób miały być przykładem i wskazówkami do postępowania dla przyszłych pokoleń czytelników, w tym bez wątpienia kolejnych kleryków i zakonników, natomiast popełniane przez nich błędy powinny wskazywać, jak postępować nie należy. Cel ten jest widoczny w opisach czynów kolejnych prepozytów, jak również w zamieszczonych w Kronice żywotach innych osób, w tym właśnie postaci wyróżniających się szczególną świętobliwością. Podkreślone są wyraźnie wszelkie dodatnie cechy charakterów i dokonania, uwypuklony sposób życia i postępowania.

Jak wspomniano, większość żywotów została niejako wpleciona w biogramy poszczególnych prepozytów. I tak: żywot świętobliwej Świętosławy umieszczony został w biogramie księdza Jacobusa Vadoviusa²⁴, świętobliwi bracia zakonni zostali wpisani kolejno: żywot Adama Kuczberskiego w biogramie księdza Stanisława Niedzieli²⁵, Adama Siboviusa w biogramie księdza Stanisława Manieckiego²⁶, a Mikołaja z Radomska i Alberta Sowińskiego w biogramie księdza Marcina Kłoczyńskiego²⁷. Żywot Stanisława Kazimierczyka umieścił Ranatowicz również w jednym z biogramów, mianowicie w dokonaniach prepozyta Andrzeja²⁸, ale poświęcił mu znacznie więcej uwagi i pisał o jego życiu i dokonaniach jeszcze w innych miejscach Kroniki, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszej pracy.

Błogosławiona Świętosława, żyjąca i mieszkająca również na terenie późniejszego miasta Kazimierza, była według podania bogobojną niewiastą, a za patrona wybrała sobie zabitego przez króla Bolesława Śmiałego błogosławionego Stanisława²⁹, biskupa krakowskiego, któremu już wtedy, po jego męczeńskiej śmierci, oddawano cześć należną świętemu. Świętosława, która ćwicząc się w miłości Bożej, umartwiała swoje ciało postami, czuwała także na modlitwach przy grobie świętego Stanisława na Skałce. W czasie jednego z czuwań doznała objawienia – ukazał się jej święty Stanisław w otoczeniu innych świętych i nakazał jej pójść do ówczesnego biskupa krakowskiego Lamberta i prosić o przeniesienie jego ciała do katedry krakowskiej³⁰. Co też zostało uczynione, natomiast błogosławiona Świętosława cieszyła się do końca swego życia wielką czcią i poważaniem, a po śmierci w roku 1083 została pochowana na Skałce. Pisząc o życiu świętobliwej Świętosławy Ranatowicz, w notatkach i uwagach czynionych na marginesach, powołuje się na dzieła

²⁴ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 12–13v.

²⁵ *Ibidem*, k. 21–23v.

²⁶ *Ibidem*, k. 24–27v.

²⁷ *Ibidem*, k. 28–35v.

²⁸ *Ibidem*, k. 14–16v.

²⁹ Święty Stanisław ze Szczepanowa (ok. 1030–1079), biskup krakowski, męczennik, główny patron Polski.

³⁰ „... qua in visione astitit sibi S. Stanislaus, (...) dixit, imperans, ut Lambertum Episcopum Cracoviensem adiret, ageretque cum eo, quatenus ad Cathedralem Ecclesiam Cracoviensem, corpus eius transferatur; his dictis disparuit.” Zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 13.

wcześniejszych historyków, a mianowicie na *Żywot św. Stanisława Jana Długosza* oraz *Chronica Polonorum* Miechowity³¹.

Następnie opisani zostali przez Stefana Ranatowicza, jak wspomniano, świątobliwi bracia. Pierwszy żywot dotyczy Walentyna Kuczborskiego, który to zakonnik został wysłany do klasztoru Bychowskiego na Litwę. Odznaczał się również wielką pobożnością i znakomitymi przymiotami, był także nieustrudzonym głosicielem słowa Bożego³². Szczególnie umiłował sobie pustelnicze życie i cnotę milczenia, unikając rozmów nie tylko z kobietami, ale i z mężczyznami. Uzyskał wreszcie od przełożonych pozwolenie na przebywanie w odosobnieniu, więc przez pewien czas pozostawał w lesie nieopodal klasztoru, w pobliżu wsi noszącej nazwę Ozierany³³, gdzie żywił się wyłącznie chlebem otrzymany od mieszkańców owej wsi. W końcu jednak, z powodu panującego tam dokuczliwego zimna, został odwołany z powrotem do klasztoru, w którym, przebywając w zimnej celi, oddawał się lekturze Pisma Świętego oraz medytacjom i ćwiczeniom duchowym. Odznaczał się również wielką pokorą, ponieważ – będąc krewnym biskupa – zaprzeczał swojemu szlachetnemu pochodzeniu. Zmarł w klasztorze Bychowskim 2 marca 1624 roku.

Kolejny zakonnik to Adam Sibovius, przeor konwentu krakowskiego, zmarły nagle w roku 1607 na rynku Świętego Jana w Krakowie. Nie jest wprawdzie opisane życie Adama Siboviusa, ale Ranatowicz wspomina wyraźnie o tym, iż był on znany ze świętości życia³⁴, popierając swój osąd opinią księdza Jana Gelazego Żórawskiego. Pisze: *Vir opinione sanctitatis clarus. De quo Johannes Gelasius Zorawski, Conventus huius professus, et exorcista, testatus est*³⁵. Co tłumaczy się następująco: „Mąż sławny z opinii świętości. O czym zaświadczył Jan Gelazy Żórawski, profess tego klasztoru, egzorcysta.” Bowiem ilekroć chciano przekonać się, czy ktoś jest opętany przez szatana, prowadzono go do grobu księdza Adama Siboviusa w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu i, jeśli rzeczywiście był w mocy złego ducha, nie mógł wytrzymać w bezpośredniej bliskości grobu, mając uczucie, jakby był palony ogniem. Według przekazu podanego w Kronice, osoba taka wołała: *Urit me Adamus hoc loco sepultus*³⁶. Autor opisuje dwa podobne przykłady dotyczące dwóch chłopców opętanych, mianowicie z roku 1660 oraz 1668³⁷.

Następnie przedstawione są pokrótce sylwetki dwóch kolejnych braci odznaczających się szczególną świętością życia. Pierwszy to Albert Sowiński, zakonnik z konwentu Krakowskiego, zmarły w roku 1636³⁸. Ze szczególnym

³¹ Maciej z Miechowa (1457–1523).

³² „*Vir virtutibus, vitae integritate, pietate, percellebris. Verbi Dei praedicator indefatigabilis.* Zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 23.

³³ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 23.

³⁴ *Adamus Sibovius vitae sanctimonia clarus.* Zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 25.

³⁵ *Ibidem*, k. 25.

³⁶ *Ibidem*, k. 25.

³⁷ *Ibidem*, k. 25, 25v.

³⁸ *Ibidem*, k. 35.

staraniem zajmował się ubogimi, dając im jałmużnę i własnoręcznie przygotowując pożywienie. Sam też żył w całkowitym ubóstwie, a nadto ciało swe umartwiał postami i chłostą, po śmierci znaleziono na jego ciele łańcuch żelazny, który nosił ukryty pod odzieniem; oddawał się również nocnym czuwaniom, przerywał często sen lub zająęcia, by trwać na modlitwie.

Tuż po tym opisie następuje omówienie postaci Mikołaja z Radomska, choć biorąc pod uwagę chronologię, zmarł on wcześniej od Alberta Sowińskiego, a mianowicie w roku 1610³⁹. Mikołaj z Radomska również miał wielkie staranie o ubogich, sam często zadawałał się jedynie spożywaniem chleba i wody, tak by resztę pożywienia móc rozdać potrzebującym. Post ten służył także umartwieniu ciała. Oddawał się częstym modlitwom i czuwaniom, poza tym często i chętnie objaśniał dzieciom i w ogóle wszystkim pragnącym słuchać tajniki i założenia doktryn chrześcijańskich i prawd wiary koniecznych dla zbawienia duszy. Ranatowicz przekazuje również podanie, jakoby w chwili śmierci ukazała się umierającemu Mikołajowi Najświętsza Maryja Panna z Dzieciątkiem na rękę i za jej pośrednictwem wyjednał u Boga dla siebie łaskę przebaczenia.

Wszystkie omówione dotąd przykłady trudno właściwie nazwać żywotami czy też inaczej biografiami. Są to raczej szkice sylwetek poszczególnych postaci. Stosunkowo najdokładniej została przedstawiona świątobliwa Świętosława; w pozostałych opisach brakuje istotnych informacji dotyczących pochodzenia i przebiegu życia omawianych osób. Łączą jednak wszystkie te szkice pewne wspólne dla wszystkich postaci cechy charakteru, jak choćby umiłowanie modlitwy, praktykowanie ubóstwa czy też pomoc potrzebującym. Na marginesach poszczególnych kart Kroniki przy opisach niemal wszystkich tych postaci widnieją uwagi na temat szczególnie wyróżniającej je świętości życia, na przykład: *Vitae sanctimonia clarus*⁴⁰. Pojawia się także kilkakrotnie motyw doznanego objawienia lub też cudownych czy nadprzyrodzonych wydarzeń występujących po śmierci danej osoby.

Znacznie obszerniej przedstawił ksiądz Stefan Ranatowicz postać świętego Stanisława Kazimierczyka. Żywot jego pojawia się bowiem kilkakrotnie: raz jako *Vita, et obitus, B. Stanislai, Casimiritani, Canon. Regul. Professi conven. Casimirien*⁴¹ (po łacinie, k. 14v.–15v.), jako tekst wkomponowany w treść biogramu prepozyta Andrzeja, następnie umieszczony jest wydany już wcześniej przez kronikarza żywot błogosławionego Stanisława z roku 1660 (w języku polskim, k. 80bis-90) wraz z wykazem cudów, które miały miejsce po jego śmierci oraz z tekstem modlitwy do świętego Stanisława oraz zaprezentowany został jeszcze jeden tekst, tym razem pochodzący z roku 1609, autorstwa Marcina Baroniusza: *Vita gesta et miracula Beati Stanislai Casi-*

³⁹ Ibidem, k. 35.

⁴⁰ Ibidem, k. 35.

⁴¹ „Życie i śmierć błogosławionego Stanisława Kazimierczyka, Kanonika Regularnego, professa klasztoru Kazimierskiego”.

miritani [...] (po łacinie, k. 91v.–94v.). Oprócz przytoczonych biografii postać świętego Stanisława pojawia się jeszcze kilkakrotnie przy różnych innych okazjach.

Jeśli chodzi o fakty z życia błogosławionego Stanisława, wszystkie wymienione prace są raczej zgodne w ich przytaczaniu, tak więc wystarczające będzie jednokrotne ich podanie. Informacje swoje Ranatowicz opiera na istniejących już wcześniej opracowaniach żywota Stanisława Kazimierczyka, w głównej mierze tych wydanych przez Marcina Baroniusza⁴² w roku 1609 oraz Krzysztofa Łoniewskiego⁴³ w roku 1617, co sam w swej Kronice poświadcza⁴⁴.

Stanisław Sołtys (Sołtyszewicz), nazywany Kazimierczykiem, urodził się 27 września 1433 roku w Kazimierzu. Był synem Jadwigi i Macieja, rajcy kazimierskiego. Naukę rozpoczął w szkole przy parafii Bożego Ciała na Kazimierzu, następnie studiował w Akademii Krakowskiej. Po zakończeniu studiów i uzyskaniu bakalaureatu i magisterium filozofii oraz bakalaureatu teologii wykładał na Wydziale Artium. Do zgromadzenia kanoników regularnych laterańskich przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu wstąpił w roku 1456. W czasie swojej posługi zakonnej pełnił różne funkcje: był lektorem teologii i filozofii, magistrem nowicjatu, a także kaznodzieją. Zmarł w wieku lat 55, dnia 3 maja 1489 roku. Pochowany został w kościele parafialnym Bożego Ciała. Wkrótce po pogrzebie Stanisława Kazimierczyka miało miejsce pierwsze uzdrowienie przy jego grobie – Regina, żona sukiennika kazimierskiego Klemensa Czarnego została w cudowny sposób uzdrowiona z ciężkiej choroby⁴⁵. Według przekazu księdza Stefana Ranatowicza ukazał jej się sam Stanisław i polecił udać się z modlitwą do jego grobu⁴⁶. Od tego czasu zaczęto zmarłemu zakonnikowi oddawać cześć należną świętemu, wielu chorych odbywało też pielgrzymki, modląc się o łaskę uzdrowienia przy grobie świętego. W niedługim czasie jego ciało zostało wydobyte z grobu i złożone w sarkofagu, a następnie, w roku 1632⁴⁷, relikwie złożono w wybudowanym specjalnie ołtarzu. 18 kwietnia 1993 roku odbyła się beatyfikacja, a 17 października 2010 roku kanonizacja świętego Stanisława Kazimierczyka.

Najobszerniej jest oczywiście przedstawiony żywot błogosławionego Stanisława Kazimierczyka w tekście wydanym już wcześniej przez Stefana Ra-

⁴² Marcin Baroniusz, zm. 1610 r., hagiograf, jako pierwszy opracował zestawienie i opracowanie żywotów świętych polskich.

⁴³ Krzysztof Łoniewski (1576–1656), od 1606 roku w zgromadzeniu kanoników regularnych laterańskich; pozostawił także notatki w formie kroniki dotyczące dziejów klasztoru, wykorzystane później przez Stefana Ranatowicza.

⁴⁴ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 80 bis.

⁴⁵ Ibidem, k. 86v.

⁴⁶ ...niejakiey Reginie, małżonce Clemensa Czarnego, sukiennika z Kazmierza, cierpiącej chorobę czas długi, pokazał sie pobożny Ociec Stanisław mówiąc: Co tu leżysz w twoiey niemocy, idź do grobu moiego, a uzdrowiona będziesz... Zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 86v.

⁴⁷ Stefan Ranatowicz błędnie podaje tu rok, datując to wydarzenie na rok 1635. Zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 87.

natowicza jako „Jasna Pochodnia Życia Apostolskiego. Żywot świętobliwy B[łogosławionego] Stanisława Kazimierczyka naprzód w sławney Akademiei Krakowskiej Profesora y S[więtej] Th[eologii] Bakałarza, potem Canonicorum Regularium S[ancti] Augustini u Bożego Ciała na Kazimierzu przy Krakowie Zakonnika.” Pracę swoją autor dedykował „Zacnemu miasta Kazimierza Senatowi. Ich M[ościom] P[anu] Burmistrzowi y P[anom] Raycom, P[anu] Woytowi y P[anom] Ławnikom”⁴⁸. Utwór został podzielony na 15 rozdziałów: I. O Ojczyźnie, Rodzicach i Wychowaniu jego; II. O ćwiczeniu jego w młodzieńczym wieku, osobliwie w naukach wyzwolonych; III. O powołaniu jego do Zakonu; IV. O Pokorze jego w Zakonie i wzgardzie samego siebie; V. O uczynieniu i zachowaniu jego ślubów Zakonnych; VI. O zabawach jego w Zakonie; VII. O Gorącym jego Nabożeństwie; VIII. O umartwieniu Ciała jego dobrowolnym; IX. O cierpliwości jego i chętnym znoszeniu rzeczy przeciwnych; X. O szczęśliwym zejściu jego z tego świata; XI. O pogrzebie jego i w tymże roku znakach świętobliwości niektórych; XII. O przeniesieniu relikwii jego na insze miejsce w kościele Bożego Ciała; XIII. O świętobliwym życiu tego pobożnego kapłana Stanisława Kazimierczyka świadectwa; XIV. O znakach Miłości Bożej przeciwko pobożnemu kapłanowi, Stanisławowi Kazimierczykowi; XV. Dobrodziejstwa od P[ana] Boga otrzymane przez przyczynę B[łogosławionego] Stanisława Kazimierczyka zeznane od tych ludzi, którzy się do grobu jego z woskowymi znakami, albo z srebrnymi tabliczkami, albo ze mszą świętą, albo z pacierzami ofiarowali. Dalej został dołączony *Hymnus de Beato Stanislao Casimiritano* (w języku łacińskim) oraz Hymn o Błogosławionym Stanisławie Kazimierczyk (w języku polskim) i modlitwa do Błogosławionego Stanisława.

Utwór ten został wyraźnie napisany z zamysłem dydaktycznym, wyrażonym już w samej dedykacji; miał tu być przedstawiony wzór do naśladowania, a opisane miracula oraz nadzwyczajne cechy charakteru i oznaki świętobliwego życia miały czytelnika do tego bardziej zachęcić. Być może w tekście tym przekazy legendarne mieszają się z faktami, niemniej informacje tu zawarte były zaczerpnięte z wielu źródeł, między innymi z prac współczesnych autorowi historyków, jak: Marcina Baroniusza, Krzysztofa Łoniewskiego, Abrahama Bzowskiego, Samuela Nakielskiego, Piotra Hiacynta Pruszcza, Adama Opatowczyka, Ludwika Skrobkowica, Macieja Ubiszewskiego, Samuela Brzeżewskiego⁴⁹. Sam Ranatowicz przytacza ich słowa lub też podkreśla, że na nich właśnie opiera swoje wiadomości⁵⁰. Poza tym pojawiają się też odniesienia do pisarzy antycznych i ojców kościoła, świadczące o odczytaniu Kronikarza. Musiała zresztą ta praca być ceniona jako źródło wiarygodne, gdyż korzystał z niej niewiele później ksiądz Michał Akwilin Gorczyński

⁴⁸ Ibidem, k. 81.

⁴⁹ K. Łatak, *Ksiądz Stefan Ranatowicz CRL (1617–1694). Barokowy kronikarz i pisarz klasztorny*, Kraków 2010, s. 202.

⁵⁰ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 87v.–88.

w opracowanym i wydanym przez siebie w 1702 roku, a więc zaledwie w osiem lat po śmierci Ranatowicza, żywocie błogosławionego Stanisława Kazimierczyka⁵¹.

Obraz postaci świętego, w sposób typowy dla ówczesnej hagiografii, został w znacznym stopniu wyidealizowany. Cecha ta, jak już wcześniej zostało nadmienione, jest zauważalna również w pozostałych żywotach zamieszczonych w Kronice i omawianych w niniejszej pracy. Podkreślone zostało jego pochodzenie od pobożnych i bogobojnych rodziców, dodatkowo narodziny jego zostały przez rodziców wymodlone w późnym już dość wieku. Stanisław Kazimierczyk przedstawiany jest jako zdolny nad miarę uczeń, a następnie uczony i profesor, posłuszny rodzicom, miły w obejściu i pełen wszelkich przymiotów. Jest skromny, pobożny, miłuje ubóstwo, szczodry dla biednych, cierpliwy i wytrwały w dążeniu do doskonałości. Ukazany jest jako wzorowy zakonnik i kapłan, który całym swoim życiem daje przykład prawdziwej pobożności i bojaźni Bożej. Podkreślone też zostało jego zamięrowanie do umartwienia ciała, wstrzeźliwość od pokarmów (przez długi czas spożywał tylko chleb i wodę, pozostałe swoje pożywienie oddając ubogim), nocne czuwania na modlitwie i chętnie zachowywane milczenie. Jako szczególnego patrona obrał sobie swego wielkiego imiennika, świętego Stanisława, biskupa i męczennika, przy którego grobie często czuwał i modlił się. Dwukrotnie też pojawia się motyw doznanego objawienia. Raz, przy grobie świętego Stanisława, ukazała mu się Najświętsza Maria Panna z Dzieciątkiem na ręku, w towarzystwie świętego Stanisława i z orszakiem innych świętych i aniołów; oznajmiła, iż wielką radość sprawia jej cześć jaką oddaje jej i swemu świętemu patronowi⁵². Innym razem, tuż przed śmiercią, ujrzał Chrystusa wraz z Matką Najświętszą w otoczeniu wielu innych świętych i otrzymał zapewnienie dostąpienia życia wiecznego⁵³, kiedy Pan przemówił do niego: *Surge, et festina fili mi Stanislave, hodie enim mecum eris in paradiso*⁵⁴. I tak jak opisane jest jego święte życie, tak też i obraz samej śmierci ma być przykładem dla każdego, kto zostaje wezwany do odejścia z tego świata.

Dla uwiarygodnienia świętości życia Stanisława Kazimierczyka konieczne są w pojęciu Ranatowicza cuda i zjawiska nadprzyrodzone, więc – jako że po śmierci świętego od razu rozwinął się jego kult jako uzdrowiciela – w ostatni rozdziale swego żywota Błogosławionego podaje zestawienie uzdrowień doznanych za przyczyną świętego Stanisława. Wymienionych jest 176 takich przypadków⁵⁵, przy czym są one pogrupowane niejako tematycznie, z poda-

⁵¹ M.A. Górczyński, *Żywy wzór apostołskiej doskonałości. B[łogosławiony] Stanisław Kazimierczyk w sławnej Akademii Krakowskiej Profesor y Świętej Teologii Bakałarz Zakonu Canonic[orum] Regular[ium] S[anctissimi] Salvatoris w Krakowie Teolog y Przeor, Kraków 1702.*

⁵² Ibidem, k. 85.

⁵³ Ibidem, k. 86–86v.

⁵⁴ „Wstań i przyjdź, mój synu Stanisławie, bowiem dziś będziesz ze mną w raju.” Zob. ibidem, k. 86v.

⁵⁵ Ibidem, k. 88v.–89.

niem właściwych liczb, na przykład: „W ciężkich chorobach długo leżący, zdrowi powstali. 64; Wzrok utracony mający, przezyrzeli. 5; Chorzy widomie od niego uzdrowieni. 2.”⁵⁶.

Wszystkie te żywoty zamieszczone w Kronice księdza Stefana Ranatowicza łączy wspólny zamysł dydaktyczny i moralizatorski, postacie te i całe ich życie mają stanowić dla czytelnika oraz przyszłych pokoleń przykład świętego życia i wzór do naśladowania, a wszystkie opisane wydarzenia nadzwyczajne i nietypowe mają tym bardziej do tego zachęcić. Język jest jasny i zrozumiały, poprawny pod względem gramatycznym, nie sprawiający trudności w czytaniu, pomimo pojawiających się wtrąceń łacińskich. Odnosi się to również do tekstów napisanych w języku łacińskim. Nie jest to oczywiście łacina klasyczna, ale gramatyka, składnia i wszelkie odmiany zostały zastosowane poprawnie, słownictwo jest zróżnicowane, choć widoczne są w tym względzie pewne odstępstwa od kanonów klasycznych. Pismo także jest czytelne i staranne, autor stosunkowo mało stosował skrótów. Zdarzają się pomyłki historyczne, na przykład w datowaniu poszczególnych zdarzeń (co zostało już nadmienione), jednakże teksty te, będące częścią większej pracy, a mianowicie Kroniki dziejów zakonu kanoników regularnych laterańskich, stanowią przydatny element w badaniu historii kultury religijnej, kościelnej i zakonnej w Polsce.

SUMMARY

The 17th century chronicle written by Father Stefan Ranatowicz has not yet been fully edited or published in print. It remains in the collections of the Library of the Jagiellonian University, and it is the subject of research. This article introduces the reader to the cult of saints and their biographies which are listed in the chronicle. The article merely overviews the discussed topic, and it could lay the groundwork for a more exhaustive study.

Stefan Ranatowicz (1617–1694) was born and raised in Kazimierz which, at that time, was a separate town in the immediate vicinity of Kraków. After completing his education in the parish school at the Corpus Christi Church, he enlisted in the Academy of Kraków, where he studied in the Artium department in 1635–1636. In 1636, Ranatowicz joined the Order of the Canons Regular of the Lateran. He performed different functions in the congregation, and he also researched and wrote down the history of the Order. Ranatowicz left behind a collection of sermons, entries in birth registries and brotherhood records. His most important work is the chronicle by Latin title of *Casimiriae civitatis, urbi Cracoviensi confrontatae, origo* (...). In most part, the chronicle is the history of the congregation of the Canons Regular of the Lateran, and it lists the accomplishments of subsequent provosts up to the chronicler's time. It also contains information of a general nature relating to historical, political and cultural events, extracts from the works of other historians or reports on «unusual» phenomena. The chronicle features biographies, with special emphasis

⁵⁶ Ibidem, k. 88v.

on persons who lived exceptionally holy lives. The lives of the saints presented in the chronicle were incorporated into the biographies of subsequent provosts. Stefan Ranatowicz devoted more attention only to the Blessed Stanislaus Kazimierczyk (Stanisław Sołtys or Sołtyszewicz) whose biography appeared in three versions: in a short account in the biography of provost Andrzej, in a reference to the author's previous publication entitled *Jasna Pochodnia Życia Apostolskiego. Żywot Świętobliwy Błogosławionego Stanisława Kazimierczyka (...)* (*The Bright Torch of Apostolic Life. The Holy Life of Blessed Stanislaus Kazimierczyk*), and in the biography of Blessed Stanislaus written by Marcin Baroniusz.

All biographies of saints and blessed share a similar method of presentation. The characters are largely idealized, and their positive qualities are emphasized. The author devotes particular attention to supernatural phenomena and miracles that occurred after the saints' deaths. The lives of the saints were written with clearly didactic goal.

In the chronicle, Ranatowicz drew upon the research of many different historians, and his work, although not entirely free from errors, is a valuable source of knowledge about history and culture of the period.

